

KS. RYSZARD SELEJDAK

FORMACJA LUDZKA I INTELEKTUALNA PRZYSZŁYCH KAPŁANÓW

Właściwa formacja przyszłych kapłanów, którzy owocnie kontynuowałiby misję Jezusa Dobrego Pasterza we współczesnym świecie, stanowi jedno z najważniejszych zadań Kościoła¹.

W Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* Jan Paweł II wskazuje na potrzebę zagwarantowania przyszłym kapłanom formacji integralnej. Dwoma zasadniczymi wymiarami takiej formacji jest wymiar ludzki i intelektualny.

1. FORMACJA LUDZKA

Formacja ludzka stanowi fundament całej formacji kapłańskiej². „Kapłan – stwierdza Jan Paweł II – powołany do tego, by «być żywym obrazem» Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła, powinien starać się odtworzyć w sobie, w miarę możliwości, ludzką doskonałość jaśniejącą w Synu Bożym, który stał się człowiekiem, ujawniającą się szczególnie wyraźnie w Jego postawie wobec innych, tak jak ukazują to Ewangelieści”³.

¹ Por. B. Pitaud, *La formation des futurs prêtres, un ministère spécifique au cœur de la vie de l’Eglise*, „Seminarium”, 2(1994), s. 351-367; M. Gahunghu – V. Gambino, *Formare i presbiteri. Principi e linee di metodologia pedagogica*, Roma 2003, s. 23; A. Favale, *Vocazione comune e vocazioni specifiche. Aspetti biblici, teologici e psico-pedagogico-pastorali*, Roma 1981, s. 322-330.

² Por. PDV 43.

³ Tamże.

Oznacza to, że Jezus Chrystus będąc podobnym do człowieka we wszystkim za wyjątkiem grzechu (por. Flp 2, 7; Hbr 2, 17), winien stanowić dla każdego seminarzysty wzór oraz źródło doskonałości ludzkiej i chrześcijańskiej. To, co jako przyszły kapłan będzie mówił i czynił, ma być tym wszystkim, czego nauczał Jezus Chrystus i tym wszystkim, co czynił On ludziom. Alumn nie może zapomnieć, że ma stać się żywym sakramentem obecności kapłańskiej Chrystusa w Kościele. Ta idea ma stanowić dla niego środek wzrostu „nowego człowieka” i stać się nową sztuką życia⁴.

Formacja ludzka posiada różne aspekty. Obejmują one między innymi kształtowanie cnót, wychowywanie do życia w celibacie, formowanie do odpowiedzialnej wolności, kształtowanie sumienia moralnego, dojrzałości uczuciowej i zdolności do nawiązywania i utrzymywania kontaktów z innymi⁵.

1.1. Łaska Boża podstawą formacji ludzkiej

U podstaw powołania do kapłaństwa i całej formacji kapłańskiej, a więc także tej ludzkiej, znajduje się Boże powołanie, Boży wybór i Boża łaska. Łaska Jezusa Chrystusa, która jest wszechmocna i wszechobecna, jest u początku każdego powołania. Ona także jest prawdziwym źródłem wzrostu, rozwoju powołania oraz uświęcenia człowieka⁶. Dlatego uwalnia kandydata do kapłaństwa od słabości i niedoskonałości zarówno duchowych jak i osobowych, a zarazem pomaga rozwinąć te cnoty i przymioty, które pozwolą mu wyzwolić się z egoizmu i realizować siebie w dawaniu siebie innym bez reszty. Innymi słowy, uzdalnia powołanego do harmonijnego i pełnego rozwoju we wszystkich wymia-

⁴ Por. J. Basile, *De nouveaux sculpteurs d'hommes. Un enseignement pour débloquent notre société*, Bruxelles 1977, s. 9-19; por. także V. Gambino, *Dimensioni della formazione presbiterale*, Torino 1993, s. 249; R. Selejda, *Stawać się kapłanem trzeciego tysiąclecia*, Częstochowa 2001, s. 45.

⁵ Por. R. Selejda, *Stawać się kapłanem trzeciego tysiąclecia*, dz. cyt., s. 46.

⁶ Por. K. Dyrek, *Podstawy antropologiczne formacji ludzkiej*, w: *Duchowość Europy*, S. Urbański – M. Szymula (red.), Warszawa 2001, s. 228; L. M. Rulla, *Grazia e realizzazione di sé*, Roma 1997, s. 246-247; A. Manenti, *I fondamenti antropologici della vocazione*, „Seminarium” 36(1996) 1, s. 25.

rach. Przez to też pomaga mu rozwinąć powołanie i na nie odpowiedzieć, aby mógł lepiej kroczyć drogą własnego uświęcenia i osobistej doskonałości⁷.

Łaska Boża odgrywa zasadniczą rolę w formacji ludzkiej przyszłego kapłana⁸. Prawdę tę powtarza Jan Paweł II, pisząc: „To Duch Jezusa jest źródłem światła i mocy, która pozwala rozeznąć i rozwijać powołanie. Bez natchnienia Ducha Chrystusowego nie ma zatem autentycznej formacji”⁹. Stąd, formacja kapłańska, utożsamianie się z Jezusem Dobrym Pasterzem i naśladowanie Go, jest niemożliwe bez działania Ducha Świętego. Jest On protagonistą formacji kapłańskiej we wszystkich jej wymiarach, także i w wymiarze ludzkim. To Jezus przez swego Ducha daje pełną dojrzałość i do niej prowadzi. I On też rozwija w kandydacie osobowość wolną i dojrzałą. Duch Święty upodabania serce przyszłego kapłana do Jezusa Dobrego Pasterza, przemieniając jego pragnienia, motywacje i postawy. On również pomaga mu zdobyć dojrzałość osobową, której wymaga przyszła posługa kapłańska.

Łaska Boża wynosi ludzką naturę, rozwija ją i udoskonala, nadając jej także nadprzyrodzone cechy i siłę. Działając w człowieku, łaska Boża równocześnie nie usuwa oraz nie niszczy ludzkiej natury osoby powołanej, ale ją zakłada i na niej buduje¹⁰. Łaska Boża jest udzielana konkretnemu człowiekowi, który ma właściwą sobie strukturę psychiczną i osobową oraz własną historię życia¹¹. Ludzkie cnoty, możliwości i zdolności są podstawą powołania i formacji¹². Są one elementami pozwalającymi rozeznąć powołanie do tego stopnia, że gdy ich brakuje, trzeba wątpić o istnieniu powołania.

⁷ Por. B. Goya, *La fe, fuente de madurez humana*, Revista de Espiritualidad 54 (1995), s. 505; tenże, *Psicologia e vita consacrata*, Milano 1996, s. 24-25.

⁸ Por. G. Scarvaglieri, *Aspetti psico-sociali della formazione religiosa*, „Vita Consacrata”, 12 (1976) 12, s. 585.

⁹ PDV 65.

¹⁰ Por. K. Dyrek, *Podstawy antropologiczne formacji ludzkiej*, art. cyt., s. 230; L. Kaczmarek, *Współczesna charakterologia a powołania kapłańskie*, AK 59 (1967) 70, s. 65-68.

¹¹ Por. J. Garrido, *Proceso humano y gracia de Dios*, Santander 1996, s. 201-203; E. F. O’Doherty, *Vocation and formation*, Dublin 1971, s. 15-30.

¹² Por. V. Gambino, *Dimensioni della formazione presbiterale*, dz. cyt., s. 252.

Paweł VI, rozwijając w Encyklice *Sacerdotalis caelibatus* myśl o naturze i łasce oraz podkreślając znaczenie w powołaniu kapłańskim ludzkich cech i naturalnych przymiotów, twierdzi, że w sytuacji braków osobowych czy psychicznych „nie należy się spodziewać, że w tej dziedzinie łaska Boża uzupełnia to, czego zabrakło naturze”¹³. To samo można powiedzieć odnośnie powołania do kapłaństwa. Chrystus bowiem, powołując osobę, nie przemienia jej na sposób cudowny¹⁴.

Zdaniem G. Martil właśnie w człowieku powołanym spotykają się ze sobą i wzajemnie warunkują: natura i łaska, Boże powołanie i ludzka odpowiedź¹⁵.

W tym kontekście należy zauważyć, że łaska działa poprzez wolność człowieka, respektując ją równocześnie. Dostosowuje się także do praw rozwoju i przemiany człowieka wpisanych w ludzką naturę¹⁶. Oznacza to również, że łaska powołania jest zależna w swym działaniu od natury i wolności człowieka oraz od kontekstu psychologiczno-społecznego, w którym znajduje się osoba powołana¹⁷. L. M. Rulla twierdzi, że powołanie i jego rozwój zależy od dojrzałości osobowej powołanego i jego predyspozycji osobowych do współpracy z łaską otrzymaną. Im bardziej ludzkie, naturalne podstawy są dojrzałe, scalone, łatwiej działa i rozwija się łaska powołania. Efekty działania łaski są proporcjonalne do stopnia integracji osobowej i wolności osoby. Dojrzałość osobowa jest najlepszym fundamentem dla działania łaski. Predysponuje ona kandydata do dania odpowiedzi głębszej i bogatszej na łaskę powołania¹⁸.

¹³ SC 64.

¹⁴ Por. T. Larranaga, *Ruolo della psicologia nei problemi affettivi della religiosa*, „Vita Consacrata”, 7 (1971) 8-9, s. 560.

¹⁵ Por. G. Martil, *La pedagogia y la psicologia en la formación de los seminaristas*, „Seminarium”, 7 (1967) 2, s. 361.

¹⁶ Por. L. M. Rulla, *Grazia e realizzazione di sé*, dz. cyt., s. 178, 187, 222; L. M. Rulla – F. Imoda – J. Ridick, *Antropologia della vocazione cristiana II*, Casale Monferrato 1986, s. 154.

¹⁷ Por. G. Scarvaglieri, *Aspetti psico-sociali della formazione religiosa*, art. cyt., s. 586.

¹⁸ Por. L. M. Rulla, *Depth psychology and vocation*, Rome 1971, s. 102-103, 168; Tenze, *Antropologia della vocazione cristiana I*, Casale Monferrato 1985, s. 199-203.

Jednocześnie brak wolności wewnętrznej, niedojrzałość osobowa i różnego rodzaju uwarunkowania osobowe są przeszkodami i ograniczeniami, które nie pozwalają w pełni rozwinąć się łasce powołania. Utrudniają one także odpowiedź kandydata na dar powołania otrzymany od Boga. Przyczyniają się do tego, że osoba powołana, która, dzięki łasce Bożej i mocy Ducha Świętego, ma możliwość i zdolność, aby się zmienić i odpowiedzieć na Boże powołanie, *de facto* tego nie czyni. Stawia zatem, świadomie lub nieświadomie, opór na działanie łaski. Trudno jej nie tylko współpracować z łaską, rozwijając powołanie, ale także otwierać się na formację kapłańską, która jest jej proponowana¹⁹.

L. M. Rulla, F. Imoda i J. Ridick zauważają też, że niektóre osoby powołane, gdyby były dojrzalsze osobowo i niezależne od różnych osobistych uwarunkowań oraz braków natury duchowej i psychicznej, mogłyby wierniej odpowiadać na Boże powołanie oraz być lepszymi narzędziami w rękę Boga. Ponadto mogłyby lepiej współpracować z łaską powołania²⁰. Takie osoby byłyby, jak twierdzi W. Au, żyźniejszą glebą, na której łaska powołania mogłaby się lepiej zakorzenić i rozwinąć²¹.

Jeśli kandydat, jako przyszły kapłan, ma być człowiekiem, w którego sercu i życiu ma panować harmonia i równowaga, to formacja kapłańska powinna uwzględnić zarówno element łaski jak i natury. Ponieważ łaska rozwija się na podłożu natury, należy przywiązywać dużą wagę do przygotowania tego wrodzonego podłoża pod działanie łaski.

Oznacza to, że formacja kapłańska powinna obejmować rozwój człowieczeństwa kandydata. Nie może ona w żaden sposób zaniedbywać wymiaru antropologicznego, ludzkiego. Ma aktywizować w kandydatkach równocześnie kształtowanie człowieka, chrześcijanina i kapłana²². W formacji przyszłych kapłanów nie można zatem przeciwstawiać sobie formacji chrześcijańskiej i kapłańskiej kandydata oraz formacji oso-

¹⁹ Por. L. M. Rulla – F. Imoda – J. Ridick, *Entering and leaving vocation: intrapsychic dynamics*, Rome 1976, s. 159.

²⁰ Por. tamże.

²¹ Por. W. Au, *Understanding novitiate formation*, RfR 47(1988), s. 676.

²² J. Rico García – C. R. López Ludeña, *El proceso educativo de la formación sacerdotal*, Seminarios 38 (1982), s. 382.

bowej. Są one ściśle powiązane i wzajemnie się warunkują. Trzeba się troszczyć o ich równoczesny rozwój nie zaniedbując żadnej z nich²³. Trudno bowiem być dobrym chrześcijaninem lub kapłanem, nie będąc najpierw dobrym, dojrzałym człowiekiem²⁴. Iluzoryczne też bywa myślenie, jakoby można było formować kapłana bez formowania człowieka²⁵, albowiem dojrzały kapłan musi być najpierw dojrzałym człowiekiem²⁶.

1.2. Kształtowanie cnót

Według nauki Jana Pawła II, zadania formacji ludzkiej wypływają ze specyfiki posługi kapłańskiej wymagającej ludzkiej osobowości, która byłaby dla ludzi pomostem, a nie przeszkodą w spotkaniu się z Chrystusem²⁷. Dlatego też kandydaci do kapłaństwa powinni być przede wszystkim wychowywani do nabycia szeregu cnót ludzkich, bez których nie mogliby prezentować osobowości zrównoważonych, silnych, wolnych i zdolnych dźwigać ciężary duszpasterskiej odpowiedzialności. Trzeba więc ich kształtować do umiłowania prawdy, do prawości i rzetelności, do szacunku wobec każdej osoby, do poczucia sprawiedliwości, do wierności danemu słowu, do prawdziwego współczucia, do konsekwentnego postępowania, a zwłaszcza do zrównoważonego sądu i zachowania²⁸.

Nie ulega wątpliwości, iż w nieprawidłowo ukształtowanej osobowości człowieka, u jednostki pozbawionej delikatności i o konflikto-

²³ Por. N. Jubany, *La adecuada observancia de la disciplina en los seminarios*, „Seminarium”, 7(1967) 2, s. 372-374.

²⁴ Por. J. Esquerda Bifet, *Lineas fundamentales de la formación espiritual de los futuros sacerdotes segun el Concilio Vaticano II*, „Seminarium” 17(1977) 4, s. 1049; G. W. Allport, *Psicologia della personalità*, Roma 1977, s. 235-251; A. Ronco, *Introduzione alla psicologia*, Roma 1987, s. 96-98; W. Słomka, *Formacja kapłańska w Wyższych Seminariach Duchownych w obradach VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów*, AK 83 (1991) 116, s. 26.

²⁵ Por. R. Zavalloni, *Indicazioni conciliari sulla formazione*, „Vita Religiosa”, 5 (1969) 3, s. 217.

²⁶ Por. J. Wright, *Priestly maturity*, „Seminarium”, 10(1970) 3, s. 810.

²⁷ Por. PDV 43.

²⁸ Por. tamże.

wym charakterze, łaska święceń kapłańskich ulega jakby skrępowaniu i w wielu wypadkach niemal zniekształceniu. Przeciwnie, w osobowości dojrzałej jaśniej ona w całej pełni²⁹.

1.3. Wychowywanie do życia w celibacie

Nie ulega wątpliwości, iż w dzisiejszych czasach szczególny nacisk należy położyć na wychowanie seminarzysty do życia w celibacie. Coraz więcej bowiem alumnów w niewłaściwy sposób rozumie celibat kapłański, ma kłopoty z podjęciem decyzji do życia w nim, a następnie do zachowywania go. Zasygnalizowane trudności są spowodowane coraz częstszymi dyskusjami podważającymi sens celibatu. Propagowane są one zwłaszcza przez środki społecznego przekazu. Podejmują je również niektóre publikacje teologiczne niezgodne w tym względzie z nauczaniem Kościoła. Dodać należy także negatywne świadectwo niektórych duchownych, czy też brak pomocy i zrozumienia ze strony wiernych. W tej sytuacji zagadnienie celibatu trzeba koniecznie podejmować w całej jego głębi. Należy zwrócić uwagę na elementy psychologiczne i ludzkie, a zwłaszcza motywacje nadprzyrodzone.

Jan Paweł II zachęca, aby problematykę wychowania do życia w celibacie ukazywać mając zawsze na uwadze aktualną sytuację społeczno-kulturową: „Biskupi wraz z rektorami i ojcami duchownymi seminariów niech ustalą zasady, przedstawią kryteria i wskażą metody rozeznania w tej materii. W formacji do czystości w celibacie ogromnie ważna jest troska biskupa o braterskie współzycie kapłanów. W seminarium, w jego programie formacyjnym, trzeba ukazywać celibat jasno, bez żadnej dwuznaczności i w sposób pozytywny. Seminarzysta powinien osiągnąć odpowiedni stopień dojrzałości w dziedzinie psychicznej i seksualnej, a także kształtować w sobie głębokie i autentyczne życie modlitwy i poddać się kierownictwu ojca duchownego. Kierownik duchowy ma pomagać alumnowi w samodzielnym podjęciu dojrzałej i wolnej decyzji, której podstawą jest uznanie wartości kapłańskiej przy-

²⁹ Por. R. Se lej dak, *Stawać się kapłanem trzeciego tysiąclecia*, dz. cyt., s. 45-46.

jaźni oraz samokontroli, jak również akceptacja samotności oraz odpowiedni stan fizyczny i psychiczny³⁰.

W wychowaniu do czystości w celibacie należy również przedstawić celibat jako cenny dar Boży, o który trzeba się modlić każdego dnia. Może on być bowiem przeżyty należycie jedynie w kapłaństwie głęboko zakorzenionym w nadprzyrodzoności³¹.

Dekret soborowy o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* zaznacza, iż celibat, choć nie jest wymagany z samej natury kapłaństwa, był jednak zawsze w szczególny sposób ceniony w perspektywie życia kapłańskiego. Jest on „bowiem znakiem, a jednocześnie bodźcem miłości pasterskiej i szczególnym źródłem duchowej płodności w świecie”. Dlatego też „z wielu względów odpowiada kapłaństwu”³². Poprzez życie w celibacie kapłani w wyjątkowy sposób poświęcają się Chrystusowi, łatwiej z niepodzielnym sercem trwają przy Nim, z większą wolnością mogą poświęcać się Bogu i ludziom, sprawniej angażują się w służbę dla Królestwa Bożego, a w konsekwencji są bardziej zdolni do przyjęcia duchowego ojcostwa. Celibat jest ponadto znakiem dla wiernych, że kapłani w sposób całkowity chcą się poświęcić zadaniom wynikającym z przyjętych święceń. Wreszcie, są oni zapowiedzią nowego świata, w którym ustaną wszelkie potrzeby, bo tam ani nie będą wychodzić za mąż, ani się nie będą żenić (por. Mt 22, 30; Mk 12, 25; Łk 20, 35). Sobór w sposób jednoznaczny uznaje i potwierdza obowiązek zachowania celibatu przez tych, którzy pragną przyjąć święcenia kapłańskie w Kościele łacińskim. Jednocześnie wyraża nadzieję, że daru celibatu Bóg udzieli wielkodusznie, jeśli tylko cały Kościół, a zwłaszcza kapłani będą o niego usilnie prosić³³.

³⁰ PDV 50.

³¹ Por. DFK 10.

³² DP 16; por. także, J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów w świetle soborowych i posoborowych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (1963-1994)*, Częstochowa 1999, s. 153; K. Boryna, *Ciągłość formacji kapłańskiej. Studium według Dokumentów Nauczycielskiego Urzędu Kościoła od Soboru Watykańskiego II do VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów*, Lublin 1992, s. 228; G. Greshake, *Być kapłanem. Teologia i duchowość urzędu kapłańskiego*, (tłum.) K. Wójtowicz, Wrocław 1983, s. 147-148.

³³ Por. DP 16; por. także, J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów*, dz. cyt., s. 153; M. Caprioli, *Il sacerdozio. Teologia e spiritualità*, Roma 1992, s. 241;

Formacja do czystości w celibacie musi więc posiadać cele bardzo jasno określone i należy zweryfikować ich osiągnięcie przez przyszłych kapłanów z możliwie jak największą pewnością. Nie byłoby bowiem rzeczą roztrofną dopuszczać do święceń seminarzystów, którzy wykazują trudności w tej materii. W takich przypadkach należałoby natychmiast wskazać zainteresowanym inne drogi, niż podtrzymywać w nich niepotrzebne złudzenia.

Benedykt XVI, wyrażając głęboki ból i żal z powodu nadużyć seksualnych, których dopuścili się niektórzy kapłani wobec dzieci i młodzieży, wzywa wychowawców seminaryjnych i spowiedników, aby z ogromną uwagą i czujnością towarzyszyli i pomagali kandydatom do kapłaństwa w rozeznawaniu ich powołania do życia w celibacie³⁴.

1.4. Formowanie do posłuszeństwa i odpowiedzialnej wolności

Kandydat do kapłaństwa w osiągnięciu cnoty posłuszeństwa winien wzorować się na Jezusie, który „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi (...), stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 6-8). Wychowawcy, ukazując seminarzystom posłuszeństwo Jezusa, są zobowiązani do nauczania ich nie posłuszeństwa formalnego, ale posłuszeństwa głębokiego i autentycznego, które może zaofiarować tylko serce syna. Jest bardzo ważne, aby pomagać przyszłym kapłanom stawać się rzeczywistym odzwierciedleniem „*puer – servus*”, obrazu posłusznego syna, ukazanego w Psalmie 131: „Panie, moje serce nie jest wyniosłe i oczy moje nie patrzą z góry. Nie gonię za tym, co wielkie albo co przerasta moje siły. Przeciwnie:

K. Hołda, *Rady ewangeliczne w wewnętrznym życiu kapłana*, Ateneum Kapłańskie 87 (1976), s. 43-45; J. Ferreira Pena, *Fondamenti dottrinali del celibato ecclesiastico*, Periodica 83 (1994), s. 237; S. Garofalo, *Introduzione alla lettura dell'Enciclica "Sacerdotalis caelibatus"*, Seminarium 4 (1967), s. 764-773; G. Oggioni, *Il celibato sacerdotale: aspetti escatologici*, Seminarium 4 (1967), s. 807-824; L. Scheffczyk, *Der Zölibat: Formkraft priestlicher Existenz und priestlicher Dienst*, Seminarium 1 (1993), s. 48-59; R. Spiazzi, *I consigli evangelici nella vita sacerdotale*, Seminarium 4 (1966), s. 1004-1019.

³⁴ Por. Benedykt XVI, *List do Seminarzystów*, n. 6.

zaprowadziłem ład i spokój w mojej duszy. Jak niemowlę u swej matki” (Ps 131, 1-2).

Wspomniany typ posłuszeństwa kapłana wobec biskupa ma swoją podstawę sakramentalną w wyświęceniu kapłańskim i w misji powierzanej mu przez biskupa. Posłuszeństwo takie może osiągnąć jedynie ten, kto żyje wolnością dziecka Bożego, ponieważ prawda czyni wolnym i prawdą jest, że Bóg kocha człowieka tak bardzo, iż „dał Syna swego Jednorodzonego” (J 3, 16). Tylko w ten sposób można zrozumieć, iż posłuszeństwo jest największym aktem wolności. To nie oznacza rezygnacji z otrzymanych darów, ale pełną akceptację samego siebie, takim jakim się jest naprawdę przed Bogiem. Kandydat do kapłaństwa winien ofiarować dobrowolnie własne życie na służbę Bogu i bliźnim. Taka postawa zagwarantuje jego aktywności apostołskiej kościelną autentyczność. Zatem formacja przyszłego kapłana do posłuszeństwa Chrystusowi stanowić będzie także formację do odpowiedzialnej wolności.

Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Pastores dabo vobis* zauważa, iż odpowiedzialna wolność polega „na konsekwentnym i szczególnym posłuszeństwie wobec «prawdy» własnego istnienia, wobec «sensu» własnego życia, czyli wobec «bezinteresownego daru z siebie samego» jako drogi i najważniejszej treści prawdziwej samorealizacji”³⁵.

Formacja do tak rozumianej wolności, zdaniem Papieża jest konieczna „ze względu na odpowiedź, jakiej należy udzielić na powołanie, zwłaszcza kapłańskie, i na konieczność dochowania mu wierności, a także zobowiązaniom z nim połączonym, również w chwilach trudnych”³⁶.

1.5. Kształtowanie sumienia moralnego

W ścisłym związku z formacją do posłuszeństwa i odpowiedzialnej wolności pozostaje kształtowanie sumienia moralnego. Jan Paweł II zauważa, iż „sumienie to, działając w głębi ludzkiego «ja» i skłaniając do posłuszeństwa zobowiązaniom moralnym, ukazuje głęboki sens tego

³⁵ PDV 44.

³⁶ Tamże.

posłuszeństwa jako świadomej i wolnej – a więc płynącej z miłości – odpowiedzi na wymagania Boga i Jego miłości”³⁷.

Kształtowanie sumienia moralnego prowadzi do nabycia czujności, refleksji, kontemplacji, umartwiania się i wyrzeczenia tego, co nie jest istotne, do panowania nad samym sobą, a także do nabycia szacunku do pogłębiania wiedzy. Asceza taka jest konieczna do zastąpienia w człowieku porządku opierającego się na pozorach i powierzchowności, prawdziwym porządkiem umożliwiającym odnowę sumienia bardziej ludzkiego³⁸. Niewątpliwie „kandydat (...), jeśli ma wiernie wypełnić swoje zobowiązania wobec Boga i Kościoła, a także mądrze kierować sumieniami wiernych, powinien przyzwyczaić się do słuchania głosu Boga, który przemawia do niego w głębi serca, oraz do pełnego miłości i wytrwałego posłuszeństwa Jego woli”³⁹.

1.6. Kształtowanie dojrzałości uczuciowej

Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis* stwierdza, iż „warunkiem dojrzewania uczuciowego jest świadomość, że centralne miejsce w ludzkim życiu zajmuje miłość”⁴⁰. Następnie ten sam dokument przytacza fragment encykliki *Redemptor hominis*: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”⁴¹.

Chodzi tu o miłość, która angażuje całą osobę, zarówno na płaszczyźnie fizycznej, jak i psychicznej oraz duchowej. Niestety sytuacja kulturowa ogranicza dzisiaj często płciowość do wymiaru czysto cielesnego i do przyjemności egoistycznej⁴².

³⁷ Tamże.

³⁸ Por. R. Selejda, *Stawać się kapłanem trzeciego tysiąclecia*, dz. cyt., s. 49; V. Gambino, *Dimensioni della formazione presbiterale*, dz. cyt., s. 254.

³⁹ PDV 44.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ RH 10.

⁴² Por. FC 37.

Zdaniem Jana Pawła II dojrzałość uczuciowa jest wynikiem wychowania do prawdziwej i odpowiedzialnej miłości⁴³. Ojciec Święty nie ukrywa trudności, na jakie napotyka osiągnięcie takiej dojrzałości: „Ponieważ charyzmat celibatu – stwierdza – nawet wówczas, gdy jest autentyczny i sprawdzony, nie narusza skłonności uczuciowych i instynktownych, kandydaci do kapłaństwa potrzebują dojrzałości uczuciowej zdolnej do roztropności, do wyrzeczenia się wszystkiego, co mogłoby jej zagrażać, do czujności i panowania nad swoim ciałem i duchem, do okazywania szacunku i czci w międzyosobowych relacjach z mężczyznami i kobietami. Cenną pomocą może się okazać wychowanie do prawdziwej przyjaźni, wzorowanej na braterskich uczuciach, których również Chrystus doznawał swoim życiu (por. J 11, 5)”⁴⁴.

1.7. Zdolność do utrzymywania więzi z innymi

Wielkie znaczenie ma także nabycie przez kandydatów do kapłaństwa zdolności do utrzymywania więzi z innymi. Jest to przymiot podstawowy dla tego, który ma stać się „człowiekiem wspólnoty”, stanowiąc znak wyraźny i istotny jego powołania. Kandydatom powinno się pomagać, aby stawali się uprzejmi, gościnni, szczerzy w słowach i w intencjach, roztropni i dyskretni, wielkoduszni i gotowi do służby, zdolni do ofiarowania osobiście i wzbudzania we wszystkich relacji otwartych i braterskich, zawsze gotowi do zrozumienia, przebaczenia i pocieszenia. Bez nabycia przez nich takich predyspozycji trudno jest mówić o ich zdadności do kapłaństwa.

Konfliktowe czy powierzchowne relacje z członkami własnej rodziny i kolegami, stały styl kontaktów okazjonalnych, pozbawionych prawdziwego poświęcenia się oraz odważnej i trwałej wierności są oznakami, iż nie jest się prawdziwie zdolnym do tworzenia wspólnoty, lecz więzieniem samego siebie, własnych ograniczeń i kompleksów.

„Ludzie współcześni – zauważa Jan Paweł II – często skazani na życie w tłumie, a jednocześnie na samotność, zwłaszcza w wielkich aglo-

⁴³ Por. PDV 44.

⁴⁴ Tamże.

meracjach miejskich, stają się coraz bardziej wrażliwi na wartość wspólnoty. Jest ona dziś jednym z najbardziej wymownych znaków i jedną z najbardziej skutecznych metod głoszenia ewangelicznego orędzia⁴⁵.

Nie można się też łudzić, że przymiotów „człowieka wspólnoty” nabejdzie się po przyjęciu święceń. Muszą one być już rzeczywistością chcianą i wypróbowaną przez kandydatów w czasie przeznaczonym na formację.

2. FORMACJA INTELEKTUALNA

Dzisiaj kapłan wezwany jest do głoszenia Ewangelii światu często obojętnemu na wartości religijne oraz do rozwiązywania różnorodnych i złożonych problemów ludzkich. Z tego względu formacja intelektualna powinna prezentować wysoki poziom naukowy i być pielęgnowana z największą starannością⁴⁶.

Formacja ta, aby była skutecznym narzędziem integralnej formacji przyszłego kapłana, musi najpierw zapewnić mu właściwe przygotowanie filozoficzne. *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* przypisuje temu przygotowaniu szczególne znaczenie ze względu na studium teologii, jak również na konieczność podjęcia owocnego dialogu ze współczesnym człowiekiem: „Jest rzeczą oczywistą, iż studia filozoficzne zarówno ze względu na postawione sobie cele, jak i współczesną sytuację wymagającą kompletnej formacji nie tylko nie są obce poszukiwaniu i przekazywaniu wiary, lecz, przeciwnie, wnoszą w ten proces cenny wkład⁴⁷”.

Wielkie znaczenie studium filozofii w formacji kapłańskiej dostrzega również *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Stwierdza on: „Kształcenie filozoficzne, które ma się oprzeć na wiecznie trwałym dziedzictwie filozoficznym, uwzględniającym również współczesne badania filozoficzne,

⁴⁵ Tamże, 43.

⁴⁶ Por. Benedykt XVI, *List do Seminarzystów*, n. 5.

⁴⁷ RFIS 70, nota 148 a: tłum. własne; por. także, DFK 14-15; FR 60; Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Lettera circolare, L'insegnamento della filosofia nei seminari*, 20.01.1972, Libreria Editrice Vaticana 1972.

ma się tak odbywać, by doskonalilo formację humanistyczną alumnów, ćwiczyło umysł i przygotowywało ich do podjęcia studiów teologicznych⁴⁸.

Po tej linii idzie także Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, która uważa filozofię za konieczną w poszukiwaniu prawdy i lepszego zrozumienia tożsamości i powołania kapłańskiego: „Nie trudno zrozumieć, że niektóre bardzo konkretne kwestie – jak tożsamość kapłana i jego zaangażowanie apostolskie i misyjne – są głęboko związane z bynajmniej nie abstrakcyjnym problemem prawdy. Jeśli się nie jest pewnym prawdy, jak można położyć na szali całe swoje życie i znaleźć siłę, by stawiać poważne pytania dotyczące życia innych ludzi?”⁴⁹.

Formacja intelektualna oprócz zagwarantowania kandydatowi do kapłaństwa właściwego przygotowania filozoficznego winna również zaoferować mu solidne przygotowanie teologiczne. Profesorowie są więc zobowiązani do wyłożenia seminarzystom wszystkich przedmiotów teologicznych przewidzianych przez *Ratio studiorum*.

Ponadto w formacji intelektualnej przyszłych kapłanów trzeba uwzględnić kontekst kulturowy, który stanowi dzisiaj dla Kościoła wielkie wyzwanie. Szczególnie powinno się zwrócić uwagę na ekumenizm, nauki ścisłe i przyrodnicze, wielkie problemy etyczne, sekularyzację wiary, agnostycyzm, problem sprawiedliwości społecznej, pokoju i wolności⁵⁰.

W formacji intelektualnej seminarzystów bardzo ważną rzeczą jest również zapewnienie im odpowiedniego sposobu wykładania poszczególnych przedmiotów, zwłaszcza teologicznych.

Profesorowie powinni być świadomi ścisłej relacji zachodzącej pomiędzy formacją doktrynalną a formacją ludzką, duchową i duszpasterską⁵¹. Związek ten stanowi dzisiaj niezbędny element we właściwym

⁴⁸ KPK, kan. 251.

⁴⁹ PDV 52.

⁵⁰ Por. tamże, 54; por. także, Benedykt XVI, *List do Seminarzystów*, dz. cyt., n. 5; C. M. Martini, *Qualche anno dopo. Riflessioni sul ministero presbiterale*, Casale Monferrato 1987, s. 21.

⁵¹ Por. PDV 57.

przygotowaniu kandydata do kapłaństwa. Porzez tę jedność wiedzy i życia przyszły kapłan „uczestniczy w świetle Bożej myśli» i stara się zdobyć mądrość, która z kolei uzdalnia go i prowadzi do poznania i przyłgnięcia do Boga”⁵².

Oznacza to formowanie kompletnych osobowości duszpasterzy, którzy w czasie pobytu w seminarium osiągnęli syntezę świętości i życia, wzorując się na miłości pasterskiej Jezusa Dobrego Pasterza, Jego całkowitym oddaniu się Ojcu oraz bezgranicznej służbie człowiekowi. Dla seminarzysty jest to również przebycie pewnej drogi w poszukiwaniu uwielbienia i kontemplacji tajemnicy, która powinna napęlić jego serce i życie w przyszłej posłudze duszpasterskiej. To poszukiwanie stanowi część integralną wiary kandydata do kapłaństwa. Jan Paweł II stwierdza, iż: „istotą refleksji teologicznej jest przyłgnięcie do Jezusa Chrystusa, Mądrości Bożej”⁵³.

W wykładaniu przedmiotów teologicznych profesorowie powinni koniecznie ukazywać kandydatom do kapłaństwa ścisłą więź między teologią i życiem duchowym, która była charakterystyczna dla teologii pierwszych wieków.

Według J. Ratzingera, „Na miano teologii zasługuje tylko taka, która jest jednością świętości i świadectwa w życiu Kościoła (...). Mówienie o związku zachodzącym między teologią a świętością nie ma charakteru sentymentalnego lub pobożnościowego, lecz znajduje fundament w logice rzeczy i jest poparte świadectwem całej historii. Nie można sobie wyobrazić Atanazego bez nowego doświadczenia Chrystusa ze strony Opata Antoniego; Augustyna bez umiłowania jego drogi zmierzającej do radykalizmu chrześcijańskiego; Bonawentury i teologii franciszkańskiej XIII wieku bez nowej wielkiej aktualizacji Chrystusa w figurze św. Franciszka z Asyżu; Tomasza z Akwinu bez umiłowania Ewangelii i ewangelizacji przez św. Dominika. W ten sposób można byłoby rozpa-trywać całą historię teologii”⁵⁴.

⁵² Tamże, 51.

⁵³ Tamże, 53.

⁵⁴ J. Ratzinger, *Teologia e Chiesa*, *Communio* 87 (1986), s. 101.

Z kolei H. U. von Balthasar podkreśla, iż bardzo często niewłaściwie dokonywano podziału między „teologią przy stole” a „teologią na kolanach”. Klasycznym przykładem uprawiania „teologii na kolanach” jest św. Bonawentura, który mówił: „Niech nikt nie wierzy, że mu wystarczy lekcja bez namaszczenia, spekulacja bez ducha pobożności, poszukiwanie bez zdumiewania się, obserwacja bez radosnego uniesienia, działalność bez pobożności, wiedza bez miłości, inteligencja bez pokory, studium bez łaski Bożej, badania bez mądrości pochodzącej z Bożej inspiracji”⁵⁵.

Te niezwykle ważne słowa św. Bonawentury, cytowane w n. 53 Adhortacji apostołskiej *Pastores dabo vobis*, winny stanowić z pewnością przedmiot głębokiej refleksji dla wszystkich kandydatów do kapłaństwa i dla odpowiedzialnych za ich przygotowanie, a zwłaszcza dla profesorów. Wskazują one bowiem na podstawową zasadę wykładania i studiowania teologii. Fakt, iż refleksja teologiczna znajduje swoje zasadnicze odniesienie do Jezusa Chrystusa, oznacza konieczność uznania jej za fundament formacji duchowej⁵⁶.

W tym kontekście jest rzeczą oczywistą, że aby formacja intelektualna była skutecznym narzędziem integralnej formacji przyszłego kapłana, profesorowie winni starać się realizować szereg ściśle określonych celów.

Po pierwsze: ukierunkowanie duszpasterskie seminarium wymaga, aby profesorowie poprzez wykład różnych przedmiotów przygotowali przyszłych duszpasterzy, zdolnych do właściwego podjęcia wyzwań „nowej ewangelizacji», do której Pan powołuje Kościół na progu trzeciego tysiąclecia”⁵⁷.

Ojcowie Synodalni zauważają: „Jeśli nawet każdy chrześcijanin powinien być gotów do obrony wiary i uzasadnienia nadziei, która w nas jest (por. 1 P 3, 15), tym bardziej kandydaci do kapłaństwa i prezbiterzy

⁵⁵ H. U. von Balthasar, *Teologia e santità*, w: Tenże, *Verbum Caro*, Brescia 1968, s. 200-229.

⁵⁶ Por. V. Gambino, *Dimensioni della formazione presbiterale*, dz. cyt., s. 295; R. SelejdaK, *Stawać się kapłanem trzeciego tysiąclecia*, dz. cyt., s. 58.

⁵⁷ PDV 51.

muszą przywiązywać wielką wagę do formacji intelektualnej w procesie wychowania i w działalności duszpasterskiej, jako że dla zbawienia braci i sióstr powinni szukać głębszego poznania Bożych tajemnic⁵⁸.

Po drugie: należy mieć zawsze na uwadze fakt, że „Prawdziwa teologia wywodzi się z wiary i chce prowadzić do wiary”⁵⁹. Oznacza to, iż rzeczywistość wiary, która winna być obecna u każdego autentycznego profesora teologii, musi udzielać się także seminarzystom w ich studiach teologicznych. Istotnie, „wiara i dojrzała refleksja – ściśle się ze sobą wiążą i splatają. Właśnie ich wewnętrzna koordynacja i wzajemne przenikanie decydują o prawdziwej naturze teologii, a co za tym idzie – o treściach, o metodach i o duchu, zgodnie z którym należy wypracowywać i studiować świętą naukę”⁶⁰. Stąd zaleca się profesorom, aby szczególną uwagę poświęcili „na podstawowy i stały problem relacji wiara-rozum”⁶¹. Pogłębione studium teologiczne jest gwarancją autentycznej wiary. Alumnów winno się więc zachęcać do solidnego studiowania teologii fundamentalnej i do bycia wrażliwymi na najbardziej aktualne problemy ludzi wynikające z sytuacji społeczno-kulturowej⁶².

Po trzecie: formacja intelektualna powinna pomóc przyszłym kapłanom w ukształtowaniu własnej wizji prawd objawionych przez Boga w Jezusie Chrystusie. Wizja ta winna być pełna, scalona i pogłębiona⁶³. Dlatego też winno się im umożliwić poznanie organiczne wszystkich najważniejszych prawd wiary chrześcijańskiej. Trzeba im zatem pomóc w dokonaniu syntezy obejmującej wkład różnych dyscyplin teologicznych, których specyfika nabiera autentycznej wartości tylko w ich głębokim wzajemnym powiązaniu⁶⁴.

Po czwarte: w czasie formacji intelektualnej profesorowie powinni starać się pogłębiać wiarę osobistą kandydatów do kapłaństwa oraz ich więź z Jezusem Chrystusem, który „umiłował Kościół i wydał za niego

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże, 53.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże, 54.

⁶² Por. tamże.

⁶³ Por. tamże, 54.

⁶⁴ Por. tamże.

samego siebie” (Ef 5, 25). Ponadto powinni im pomagać w nabywaniu stałych postaw wynikających z wiary. Winni więc między innymi uczyć kandydatów do kapłaństwa: koordynować wiedzę teologiczną z daniem apostołskiego świadectwa; rozumieć i przeżywać wzajemny związek między wiedzą teologiczną, słuchaniem słowa Bożego i uczestnictwem w liturgii; wyrażać we własnym życiu świadomość i świadectwo tajemnicy, aby być jej znakiem i przekazicielem; ukazywać ideał miłości pasterskiej zaprezentowanej przez Chrystusa i przeżywać go w pogłębionym studium, modlitwie, ascezie, w autokrytyce osobistej i służbie innym⁶⁵.

Po piąte: profesorowie w formacji teologicznej przyszłych kapłanów powinni uwzględnić kontekst kulturowy, który stanowi dzisiaj dla Kościoła wielkie wyzwanie⁶⁶.

Nie ulega wątpliwości, iż jedynie tak ukierunkowana przez profesorów formacja intelektualna może pomóc przyszłemu kapłanowi do pogłębionego poznania Bożych tajemnic i do nawiązania owocnego dialogu ze współczesnym człowiekiem.

Podsumowując, należy zauważyć, iż przyszłość Kościoła i skuteczność jego misji we współczesnym świecie zależą od świadectwa wiernych w ścisłej łączności z biskupami i kapłanami, którzy we wspólnotach kościelnych pełnią funkcję animatorów. Stąd Kościół musi podejmować nieustanne wysiłki, aby zagwarantować przyszłym kapłanom solidną formację. Formacja ta powinna obejmować w sposób szczególny wymiar ludzki i intelektualny. Jest rzeczą oczywistą, iż tylko taka formacja pomoże seminarzystom stać się kapłanami, którzy będą prawdziwymi świadkami Ewangelii, dyspozycyjnymi, inspirowanymi autentyczną miłością pasterską, ożywionymi miłością do Kościoła, jedynym słowem zdolnymi do owocnego podjęcia nowej ewangelizacji.

⁶⁵ Por. V. Gambino, *Dimensioni della formazione presbiterale*, dz. cyt., s. 300-301.

⁶⁶ Por. C. M. Martini, *Qualche anno dopo. Riflessioni sul ministero presbiterale*, Casale Monferrato 1987, s. 21; Por. także, PDV 54.

La formazione umana ed intellettuale dei futuri sacerdoti

Sommario

L'Esortazione Apostolica *Pastores dabo vobis* sottolinea, che nella formazione integrale dei futuri sacerdoti un ruolo molto importante ha la formazione umana ed intellettuale.

I formatori dei Seminari, tramite la formazione umana, cercano di aiutare i seminaristi a diventare le vive immagini di Gesù Cristo Capo e Pastore della Chiesa. Perciò formano da loro le adeguate virtù, la coscienza morale, la maturazione affettiva, le capacità di relazione con gli altri, educano loro ad una vita nel celibato e ad una libertà ben compresa. Questa formazione costituisce il fondamento dell'intera formazione. Infatti, è difficile essere buon sacerdote, non essendo prima uomo buono e maturo. In una personalità inadeguatamente formata, in una persona priva della delicatezza e del carattere conflittuale, la grazia dell'ordinazione sacerdotale in molti casi diventa quasi deformata. Al contrario, nella personalità matura essa risplende in tutta la sua pienezza.

Oltre all'adeguata formazione umana ai futuri sacerdoti occorre garantire una solida formazione intellettuale, dato che nei tempi di oggi il sacerdote è chiamato a proclamare il Vangelo all'uomo indifferente ai valori della religione e a risolvere i vari e complessi problemi umani. I professori dovrebbero aiutare i seminaristi nella formazione di una propria, piena, integra ed approfondita visione delle verità rivelati da Dio in Gesù Cristo. Inoltre, essi dovrebbero insegnare loro a coordinare la scienza teologica con la capacità di dare la testimonianza apostolica.

E' ovvio che, così formati i sacerdoti seguiranno più facilmente Gesù Cristo Buon Pastore.